

stemplowej — za pośrednictwem właściwego konsulatu polskiego, który doręcza dokument po uprzednim pobraniu opłaty stemplowej już jako opłaty konsularnej (art. 161 ustęp 3 u. o. s. oraz § 189 r. w. s.).

VII. Opłatę stemplową uiszcza się znaczkami stemplowymi, które nakleja się na wydanym dokumencie i kasuje się pieczęcią urzędu stanu cywilnego (§ 188 r. w. s.).

Na dokumentach metrykalnych, wydawanych celem przedstawienia instytucjom ubezpieczeń przymusowych niemajątkowych, albo celem dołączenia do akt urzędu, prowadzącego ewidencję i kontrolę ruchu ludności (art. 2 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej o ewidencji i kontroli ruchu ludności w brzmieniu ustalonem ustawą z dnia 15 III 1932 r. Dz. U. R. P. № 38, poz. 390) należy umieszczać (§ 187 r. w. s.) adnotację, wymienającą instytucję, której dokument ma być złożony, a ułożoną według schematu:

„Wydano celem przedstawienia dla stwierdzenia uprawnień ubezpieczeniowych (celem dołączenia do akt urzędu jako prowadzącego ewidencję ruchu ludności)”.
 Ministerstwo prosi o wydanie zarządzeń w celu ścisłego przestrzegania przytoczonych w niniejszym okólniku zasad.

№ 51.

Zmiany w duchowieństwie.

Ojciec św. mianował ks. L. Wiśniewskiego proboszczem w Czyżewie.

Mianowani:

1. Ks. L. Wiśniewski — dziekanem dekanatu Czyżewskiego.
2. Ks. A. Foltyn proboszczem w Chlebiotkach.
3. Ks. Al. Łada prefektem w Ostrołęce-Stacja.
4. Ks. J. Szurnicki wikariuszem w Jasiennicy.
5. Ks. Dr. J. Śliwowski „ w Suwałkach.
6. Ks. B. Rutkowski „ w Zarębach Kościelnych.
7. Ks. Prob. H. Majkowski na własne żądanie ekskardynowany do archidiec. Warszawskiej.

ROZPORZĄDZENIA URZĘDOWE ŁOMŻYŃSKIEJ KURJI DIECEZJALNEJ.

№ 7.

Łomża, dnia 1 lipca 1934 r.

Rocznik VII.

T R E Ś Ć:

52. Kongregacja Ks. Ks. Dziekanów.
 53. Organizowanie pielgrzymek.

54. Msza św. pro benefactoribus.
 55. Zmiany w duchowieństwie.

№ 52.

Kongregacja Ks. Ks. Dziekanów.

W Kongregacji Ks. Ks. Dziekanów, zwołanych przez J. E. Biskupa Ordynariusza do Łomży na dzień 29 maja b.r., wzięli udział członkowie obu kapituł Łomżyńskiej i Sejneńskiej, Profesorowie Seminarjów diecezji, Ks. Ks. Dziekani i Delegaci Duchowieństwa.

Po odprawieniu Mszy św. de Spiritu Sancto w Katedrze w obecności obu Kapituł, Ks. Ks. Dziekanów i Delegatów Duchowieństwa, J. E. Biskup Ordynariusz zagaił kongregację powitaniem obecnych i przemową.

Od zeszłorocznej Kongregacji Ks. Ks. Dziekanów ważniejsze zmiany w stosunkach kościelnych naszej diecezji nie zaszły. Działalność duszpasterska Duchowieństwa nie osłabła, raczej się wzmożła w obec rosnących potrzeb duchowych.

Zaznaczył się w tym czasie silniej napór wpływów wrogich dla religijności społeczeństwa — wpływów pochodzących już to z nacisku masonerii, działającej na sfery inteligentniejsze, już to z bezbożności lub pogańskiej niemoralności, wprowadzanej w życie rodzinne i w życie młodzieży. Niebezpieczeństwo stąd płynące Episkopat Polski podkreślił we wspólnym Liście pasterskim p. tyt. O ducha chrześcijańskiego w Polsce.

Także w dziedzinie szkolnictwa zarysowała się dotychczasowa zgodna współpraca szkoły i Kościoła nad religijnym wychowaniem młodzieży. Pewne zarządzenia władz szkolnych spowodowały nieporozumienia z Kościołem n. p. przez ingerowanie w religijne stowarzyszenia młodzieży i przez powstrzymywanie w niektórych szkołach nauczania religii.

Ten konflikt niestety trwa jeszcze. Wobec tego Duchowieństwo niech wzmoże swoje wysiłki duszpasterskie, zachowując przytem potrzebną roztropność i cierpliwą wytrwałość.

Nauczanie religii w szkołach powinno być otoczone przez kapłanów szczególniejszą troską. Jest to bowiem takim samym nauczaniem Słowa Bożego jak wygłaszanie kazań. Nie trzeba opuszczać żadnej godziny bez koniecznej potrzeby, a trzeba wyczerpać cały czas na lekcję przeznaczony. Wizytować trzeba sumiennie nauczających religię, także Ks. Ks. Wikariuszów.

Co się tyczy położenia materialnego kościołów i duchowieństwa, jest ono nadal ciężkie i nie rokuje na razie pomyślnej zmiany. Do tego dochodzą coraz to nowe ciężary, podatkowe czy socjalne, a po stronie parafjan coraz większy niedostatek. Jednak trzeba spłacać zobowiązania ciążące na kościołach parafj. — i w tym celu trzeba położenie rzeczy parafjanom wyjaśniać i zachęcać ich do ofiarności.

Dla ożywienia ducha religijnego Ojciec św. ogłosił na pamiątkę 19 setnej rocznicy Odkupienia ludzkości jubileusz na cały katolicki świat. Warunki dostąpienia łask do niego przywiązanych są ogłoszone — niech ludność jak najliczniej z nich skorzysta a Pan Jezus dopomoże nam do przetrwania poważnych i niebezpiecznych czasów obecnych. Przy tem wyjaśnia się, że obraz Pana Jezusa, przed którym wierni, nawiedzający kościoły mają się modlić, oznacza krucyfiks.

Przewodniczący zachęcił następnie Duchowieństwo do modlitw za Ks. Metropolitę Arcybiskupa Wileńskiego Romualda Jałbrzykowski, ażeby mu Bóg przywrócił zdrowie.

W czasie od ostatniej Kongregacji zmarli: ks. Jubilat Gołaszewski w Rutkach, Ks. Prałat Kowalski w Czyżewie i Ks. Kanonik Rozpędowski w Andrzejewie. Za zmarłych odmówiono modlitwę a każdy kapłan odprawi za ich dusze msze św.

Po tem przemówieniu Ks. Biskup Sufragan wygłosił referat na temat: Wizytacje parafjalne przez Dziekanów odbywane.

Drugi referat na temat: Wizytowanie nauki religii w szkołach wygłosił Ks. Dr. Grunwald.

O popieraniu Akcji Katol. mówił Ks. Dziekan Gawędzki.

Nad wygłoszonymi referatami przeprowadzono dyskusję.

Co do wizytacyj parafj. mających być przez Dziekanów co-rocennie przeprowadzanych, stwierdzono ich potrzebę i pożyteczność. Odpowiednie formularze relacyjne będą przez Kurję rozesłane.

W sprawie wizytacji nauki religii w szkołach wskazano w dyskusji na następujące punkty:

1.^o Nowy ustrój szkolny przewiduje szkoły powszechne trzech stopni:

a) szkołę I stopnia o 4 klasach

b) szkołę II „ 5—7 klas

c) szkołę III „ o 7 klasach.

Każda klasa powinna mieć po dwie godziny nauki religii.

2.^o U kandydatów świeckich na nauczycieli religii ks. ks. proboszczowie lub wizytatorzy duchowni powinni stwierdzić, czy i jakie posiadają przygotowanie naukowe do nauczania religii.

3.^o Wizytatorzy duchowni powinni stwierdzić, czy nauczyciel religii posiada misję kan. a ponieważ Władza kośc. udziela misji kanon. tylko na pewną szkołę i na określony czas, trzeba badać, czy misja kan. nie ekspirowała.

4.^o Chcąc wizytować naukę religii wizytator powinien zwrócić się naprzód do kierownika szkoły.

5.^o Wizytatorzy powinni znać dokładnie plan godzin nauki religii w danej szkole oraz podział programowy materiału na daną godzinę.

Obowiązują jeszcze dawniejsze programy, ponieważ nowe nie są jeszcze uzgodnione pomiędzy władzami kościelną i szkolną.

6.^o Duszpasterze zamierzający uczyć religii w szkołach powinni o ile możliwości przed 1 majem każdego roku zgłosić swój zamiar z podaniem ilości godzin do inspektora szkolnego.

7.^o Wyrażono potrzebę urządzania zebrań instrukcyjnych dla nauczycieli religii i kursów dla wizytatorów religii z przeprowadzeniem lekcji praktycznych.

8.^o Co do wynagrodzeń duszpasterzy za nauczanie religii jest i nadal w mocy rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. z d. 1 marca 1926, według którego należy się duszpasterzowi zapłata po 1.50 zł. za każdą lekcję udzieloną i za lekcję usprawiedliwioną wyjazdem do chorego lub odprawieniem pogrzebu.

O działalności Akcji Katol. w poszczególnych parafjach i dekanatach podano praktyczne i cenne uwagi. Przewiduje się zorganizowanie kursów prezesów, sekretarzy itd. Akcji Katol.

Ks. Biskup Sufragan wskazał w drugim referacie swoim na **pożyteczność** kazań katechizmowych i potrzebę wygłaszania tych kazań wedle systematycznego porządku. Zdaniem obecnych **materiał** katechizmowy do kazań rozdzielić należy na obszar trzyletni. **Kazania** są nauczaniem wiary i moralności przeto powinny **podawać** treść wiary i moralności w formie coraz więcej rozszerzonej i pogłębionej.

Spis tematów kazań katechizmowych będzie później ogłoszony.

Następnie Ks. Prałat Pardo, dyrektor Biskupiego Seminarjum mniejszego i gimnazjum w Sejnach, mówił o dobrem wychowaniu młodzieży szkolnej, jeśli chcemy mieć dobrze wychowaną inteligencję. **Zwłaszcza** wychowanie w gimnazjum ma decydujące znaczenie dla wyrobienia inteligenta. Szkoła ta bowiem ma więcej za zadanie wychowanie niż dawanie teoretycznych wiadomości.

J. Ekscelencja podziękował przy tej sposobności Ks. Prał. Pardo i jego współpracownikom w Sejnach za wzorowe prowadzenie tego mniejszego seminarjum i gimnazjum, które się cieszy także uznaniem władz szkolnych państwowych.

Po omówieniu powyższych tematów **J. Ekscelencja** przypomniał **zakaz** uczęszczania do kinoteatrów; w wyjątkowych przypadkach trzeba się porozumieć z Kurją Diecezj.

Abonament za Rozporz. Diecezj. pozostaje w tej samej kwocie, co dotąd.

W Kościołach, plebanjach, ogrodach nie trzeba dokonywać zmian bez zgody Kurji.

Zapowiedzi małżeńskie mają być głoszone wedle Prawa Kanon. (kan. 1024) w trzy idące po sobie niedziele lub święta de praecepto. Przeto w święta zniesione jak w dzień św. Szczepana, Matki Boskiej Gromnicznej, w poniedziałki po Zmartwychwstaniu Pańskim i Zesłania Ducha św. itd. zapowiedzi bez dyspensy Ordynariusza głosić nie można.

Do listów pasterskich, czytanych z ambon. komentarzy własnych dodawać nie należy, chyba że do listu pasterkiego jest dołączone takie polecenie.

Stowarzyszenia młodzieży Pol. trzeba otaczać niesłabnącą opieką i strzec je przed wpływami partyjno-politycznymi jakiegobądź kierunku.

REFERATY.

Wizytacje dziekańskie.

Kodeks Prawa Kanonicznego nakłada w kan. 447 na dziekańów obowiązek wizytowania parafij swojego dekanatu. W 3 para-

grafach **Prawodawca** podał w ogólnych zarysach zasadnicze wytyczne dla wizytacji, podkreślając najważniejsze szczegóły, na które przede wszystkim dziekani baczni powinni zwrócić uwagę.

W naszej diecezji wizytacje dziekańskie nie odbywają się jednolicie, a protokoły wizytacyjne, nadsyłane do Kurji, wykazują wielką dowolność w tłumaczeniu kan. 447. Rzecz jasna, że takie wizytacje nie ze wszystkim odpowiadają intencjom Prawa Kanonicznego, a Kurji Diecezjalce nie dostarczają potrzebnych informacji o materialnym i moralnym stanie każdej parafii.

Aby usunąć te niedomagania, umieścił Najdostoj. Pasterz „Wizytacje dziekańskie” na porządku obrad dzisiejszej kongregacji. Chodzi o to, aby wizyty dziekańskie odbywały się podług jednolitego ściśle określonego Regulaminu, obejmowały ważniejsze sprawy i potrzeby życia parafjalnego i aby Protokoły i Kwestjonariusze wizytacyj dziekańskich dawały możliwie jasny pogląd na stan parafii.

Zasadnicze pytanie, na które zgóry odpowiedzieć należy, odnosi się do czasokresu, w którym wizytacje dziekańskie odbywać się mają. Nie ulega żadnej wątpliwości, że każda parafia raz na rok wizytowana być powinna: domaga się tego dobro parafii. Roczne wizyty nie przedstawiają też żadnych trudności, bo parafie nie są zbyt odległe od siebie, a komunikacja jest latem dość wygodna. Co do kosztów połączonych z wizytacją, pokrywać je powinna za pokwitowaniem ks. dziekana Kasa Kościelna tej parafii, w której wizyta się odbywa.

Przechodzimy do pytania — W jaki sposób dziekan przeprowadza wizytację parafii? — Otóż Ks. Dziekan w pierw powiadamia Ks. Proboszcza o zamiarze odbycia wizyty kanonicznej najpóźniej na dwa tygodnie przed jej odbyciem, podając dokładnie dzień i godzinę wizytacji. Równocześnie załączy dziekan 2 formularze, jeden formularz Protokołu a drugi formularz Kwestjonariusza, aby Ks. Proboszcz dokładnie z niemi się zapoznał, i częściowo naprzód je wypełnił a częściowo przygotował odpowiedzi na pytania w nich zawarte. Członkowie Rady Parafjalnej powinni być również powiadomieni przez Ks. Proboszcza o przybyciu Dziekana najpóźniej na 8 dni przed wizytacją.

Wizytację Ks. Dziekan rozpoczyna w kościele, dokąd się udaje w towarzystwie Ks. Proboszcza i innych księży, będących w parafii. W zakrystji wszyscy wkładają komżę, a Ks. Dziekan nadto stułę i idą przed wielki ołtarz, na którym przynajmniej dwie świe-

ce się pała.—Po złożeniu czci Najśw. Sakramentowi, Ks. Dziekan otwiera tabernakulum, wyjmując puszkę, stawia ją na rozpostartym korpale, zdejmując nakrycie puszki i bada, czy we wnętrzu nie ma okruszyn, które dowodziłyby zaniedbania przepisowej renowacji Najśw. Sakr.

Równocześnie zbada, czy tabernakulum odpowiada przepisom liturgicznym i czy posiada mocne zamknięcie.

Po zamknięciu tabernakulum i złożeniu stuły Ks. Dziekan przystępuje do szczegółowej wizytacji kościoła na podstawie formularzy Protokołu i Kwestjonariusza. Zwiedzi następnie cmentarz, zbada budynki beneficjalne, wikariat, organistówkę, kancelarię, przejrzy akta stanu cywilnego, książki parafjalne, kasowe, brackie i t. d.

Po odbytej wizytacji Ks. Dziekan wypełni, lub uzupełni formularze, z których Protokół podpisuje także Rada Parafjalna. Kwestjonariusz natomiast po wypełnieniu podpisują tylko Ks. Dziekan i Ks. Proboszcz, ponieważ sprawy objęte kwestjonariuszem nie należą do kompetencji Rady Parafj.

Ks. Proboszcz sporządzi następnie w ciągu 14 dni dwa równobrzmiące odpisy Protokołu i Kwestjonariusza, z których jeden zatrzymuje Ks. Dziekan w archiwum dziekańskim, a drugi przy raporcie prześle najpóźniej przed upływem miesiąca po wizytacji do Kurji Biskupiej. W Protokole i Kwestjonariuszu winno też być zaznaczone, czy rozporządzenia poprzedniej wizyty zostały wykonane, które nie wykonano i dlaczego.

Wreszcie Ks. Dziekan wydaje rozporządzenia, które wpisuje do Protokołu i Kwestjonariusza, a których autentyczność stwierdza podpisem swoim i pieczęcią dziekańską.

Celem wizytowania parafji Ks. Dziekana i archiwum dziekańskiego wysyła Kurja wedle swojego uznania osobnego delegata, który przeprowadza kanoniczną wizytację w ten sam sposób, w jaki odbywają się wizytacje dziekańskie.

Wizytowanie nauki religji.

„Młodzieniec wedle drogi swej, choćby się postarzał, nie odstąpi od niej”. (Przyp. XXII, 6)

Wychowanie i nauczanie, o którym dziś tak się wiele mówi i tworzy coraz nowe teorie, w szczególniejszy sposób poruczone jest Kościołowi. Dwa tytuły nadprzyrodzone wskazują, by Kościół roztoczył swą pieczę i pracę nad wychowaniem. Pierwszy—to wyraźne posłannictwo dane Mu przez samego Zbawiciela—

„idąc tedy nauczajcie wszystkie narody”¹⁾. Drugi tytuł—to nadprzyrodzone macierzyństwo przez które Kościół rodzi, karmi i wychowuje dusze w boskiem życiu łaski²⁾.

Wychowawcze to posłannictwo, którego Kościół stał się uczestnikiem z woli samego Boga, ma za przedmiot naukę wiary i obyczajów—wykład jej w szkołach oraz czuwanie, by młodzież wyrabiała się w myśl praw i celów Zbawiciela.

Prawo Kościoła w tej materji ujemuje Kodeks Kanoniczny—„Wszyscy wierni tak mają być od młodości wychowani, aby im niczego nie podawano, co się sprzeciwia religji katolickiej i moralności, ale aby wychowanie religijne pierwsze zajmowało miejsce. Nie tylko na rodzicach, ale także na wszystkich, którzy ich zastępują, spoczywa prawo i święty obowiązek—dostarczania dzieciom chrześcijańskiego wychowania³⁾).

Can. 1373 P. K.⁴⁾ mówi: „w każdej szkole początkowej ma być dzieciom podawane nauczanie religijne, odpowiednie do ich wieku”. P.K. poleca, by dzieci nie uczęszczały do szkół mieszanych, a w razie konieczności—przy zastosowaniu dalekich ostrożności przed niebezpieczeństwem dla wiary⁵⁾. Kościołowi przysługuje prawo do zakładania szkół oraz do nadzoru⁶⁾.

W rzeczy samej dziś troska o szkołę i wychowanie religijne stała się wielką sprawą Kościoła. Poza domem rodzicielskim dziecko w szkole otrzymuje dalsze wychowanie. Wrażliwy umysł, chętna wola dziecka łatwo dają się urabiać. Ze szkoły wychodzą już dzieci z pewnym zarysem poglądu i głęboko wkorzenionych, choć nieraz szczupłych w ujęciu, zasad życia. O ile dziecko w szkole dobrze poznało zasady wiary, nauczyło się je praktykować, czytało pisma i książki religijne, należało do organizacji religijnych, to i w późniejszym wieku nie łatwo to porzuci.

Zrozumiałem się staję, że o wpływ na wychowanie, o usunięcie Kościoła ze szkoły i wychowania publicznego toczy się wielki bój. Sfery hołdujące w różnych państwach statolatrii, grupy radykalne, przeróżni sekciarze i materjaliści wypowiadają tu walkę Kościołowi w imię zasady: kto zdobędzie młodzież, do tego należeć będzie rząd świata

¹⁾ Mat. 28, 19.

²⁾ Cf. enc. Piusa XI—O chrześcij. wychowaniu młodzieży.

³⁾ P. K. Can. 1372 § 1, 2.

⁴⁾ Czyt.—Prawo Kanoniczne.

⁵⁾ Can. P. K. 1374.

⁶⁾ Can. P. K. 1375 i 1381.

W Polsce Konstytucja gwarantuje wychowanie religijne w każdym zakładzie naukowym, którego program obejmuje kształcenie młodzieży poniżej lat 18, utrzymywanym w całości lub w części przez Państwo lub ciała samorządowe, jest nauka religii dla wszystkich uczniów obowiązkowa¹⁾. Z nauką religii związane są i praktyki religijne—wychowanie w cnocie religijności.

„Państwo ma obowiązek udostępnienia także opieki moralnej i pociechy religijnej tym obywatelom, którymi się bezpośrednio opiekuje w zakładach publicznych”²⁾.

W Konkordacie Polski ze Stolicą Apost. zawartym prawa i stanowisko Kościoła w materji szkół i nauczania religijnego są wybitnie ujawnione³⁾. Dodajmy do tego okólniki i rozporządzenia⁴⁾ oświadczenie niedawne Ministra W. R. i Oświecenia Publicz., piękne zdania z programów o celu i charakterze nauczania religii⁵⁾ a teoretycznie otrzymamy zadawalający obraz w dziedzinie wychowania religijnego.

Rzeczywistość atoli mówi często co innego. W pismach i odczytach pewnych grup i jednostek, pojawiają się żądania zastosowania moralności do czasów i warunków obecnych i wychowania młodzieży w duchu utylitaryzmu⁶⁾, ataki nieustające na Kościół— a w sumie otrzymamy zdecydowane i planowe dążenie do usunięcia Kościoła od praw w dziedzinie nauczania. W takich warunkach szkoła nie spełni zadań wychowania religijnego⁷⁾.

Dzisiejsze wychowanie szkolne hołduje niejednokrotnie wybujałemu kultowi materji i ciała; sporty, wychowanie fizyczne, materializm dziejów świata dają świadectwo obniżania dążeń górnych—sfery metafizycznej.

Inny stopień trudności wychowania religijnego—to brak księży prefektów, aby wszędzie księża mogli uczyć. Zastępują ich nauczyciele świeccy. Niegdyś zacnością swą, przywiązaniem do wiary wynagradzali braki w nauczaniu religii w szkole. Dziś, czasy się zmieniły. Duży ich procent potrzebnego przywiązania do wiary

¹⁾ Konstytucja Pol. art. 120.

²⁾ Konst. Pol. art.—102.

³⁾ Konkordat Polski r. 1925 art. XIII.

⁴⁾ Cf. Wiadom. Kościelne Łomża 1927 № 3.

⁵⁾ Czyt. Program nauki religii w szkołach pow. (projekt rządowy) Uwagi do całości programu.

⁶⁾ Zob. Rola — młodzieży współczesnej — odczyt—W. Stpiczyński (Kurjer Por. z m. kwietnia).

⁷⁾ Szkoła będzie świątynią lub jaskinią—Mowa Piusa XI z r. 1919 w Warszawie (Nuncjusz Achillei Ratii) na Kursie Księży prefektów.

nie posiada, a niejeden wprost życiem i głoszeniem zasad innych wierze się sprzeciwia. Tacy nie urobą duszy dziecka dobrym przykładem własnym i ukochaniem nauki zasad Chrystusowych.

O warunkach nauczania i wychowania religijnego mówimy nieco obszerniej, by odtworzyć mocniejszy i szerszy punkt wyjścia dla tematu, który traktujemy.

Wobec powyższego, wizytacja nauki religii w szkole musi iść w kierunku pracy pozytywnej—douczenia dzieci, pogłębienia wiedzy i ugruntowania dobrej woli nauczyciela, nie zaś wykazania jedynie błędów lub złej woli. W pierwszym wypadku będziemy mieli współpracownika w nauczycielu, w drugim—pustkę i choćby rygorem prawa naprawiło się to i owo, jednak nie naprawimy wszystkiego i braków nie uzupełnimy.

Nauczanie bez sprawdzania nie osiąga celu, mówią pedagodzy. Takim sprawdzaniem jest wizytowanie lekcji.

Prawo Kan. orzeka: „Miejscowi Ordynariusze, sami albo przez innych, mogą wizytować wszelkiego rodzaju szkoły... w zakresie religijnego i moralnego wychowania¹⁾; ustęp zaś Konkordatu mówi²⁾... „Właściwe władze kościelne nadzorować będą nauczania religii pod względem jego treści i moralności nauczycieli”... W razie gdyby Ordynariusz odebrał nauczycielowi dane mu upoważnienie, to ten ostatni będzie przez to samo pozbawiony prawa nauczania religii”. Przepisy te³⁾ dają zwierzchności kościelnej możność wejścia do szkoły i sprawdzenia, czy życie religijne rozwija się normalnie, a wykładający nauczyciel życiem swoim czy daje świadectwo prawdzie dzieciom głoszonej.

I. Wizytacja, aby cel zamierzony osiągnęła, ma być poprzedzona należytym przygotowaniem, a poprowadzona według ściśle metodycznych wskazań⁴⁾. Wizytujący winien sobie jasno zdać sprawę ze swego zadania. Przychodzi do danej szkoły jako instruktor i nauczyciel wyższego rzędu; swemi wskazówkami ma objaśnić nauczycielowi wyższe szczyty prawd religijnych, oraz wykazać blaski i piękno metodyki w służbie prawd wiary. Oczywiście, że zasady metodyczno-psychologicznego nauczania winny mu być dobrze znane. W tym miejscu może kto nam postawi twierdzenie, że prawdy Boże podawane są w prostocie;—zapewne; ale właśnie metodyczna praca jest najprostszą. Kościół katolicki przoduje

¹⁾ Can. 1382.

²⁾ Konkordat, art. XIII.

³⁾ Rozporządzenie wykonaw. do Konkordatu z d. 9.XII.1926.

⁴⁾ Cf. Wiadomości Kościelne Diec. Łomż. r. 1927 № 10.

w metodyce nauczania i nie możemy osłabiać skutków religijnego wychowania brakiem naszego przygotowania.

II. Obok zasad metodyki wizytujący winien znać dokładnie program i cel nauczania religii w poszczególnych klasach. W programie znajdzie rozkład materiału na okresy, uwagi metodyczne, cel nauczania religii, wreszcie praktyczne uwagi na życie dziecka już po za szkołą. Należy zwrócić uwagę na osobliwości programu np. na system koncentryczny. O tych sprawach mówimy jedynie szkicowo, bowiem obszerniejszy materiał zawierają program zatwierdzony przez Episkopat Polski w dziale uwag metodycznych, liczne artykuły pism specjalnych oraz rozporządzenia już cytowane.

III. Obok metodycznego przygotowania wizytujący winien poznać nauczyciela religii. Wykładający swem życiem pogłębia lub niszczy wpływ zasad wiary. Personalja odnośnie studjów — gdzie i jakie; jakim był uczniem; jaki jest obecnie pod względem wiary; owe sprawy posłużą do orientacji, czego szukać w duszach dziatwy lub jak zaradzić złu. W tym ostatnim wypadku należy powiadomić o tem władze kościelne i szkolne. Sprawdzić wreszcie należy czy nauczyciel ma misję kanoniczną.

IV. Szkołę czyli lekcje religii wizytować trzeba kilka razy na rok; małe da pojęcie o wychowaniu religijnem jedna wizytacja, a tem mniejsze, jeżeli wizytujący tylko przy okazji zaglądnie do szkoły np. z racji bytności u chorego lub przejazdu.

V. Wizytować należy w samych godzinach lekcji religii. Wizytujący niema prawa zmiany planu lekcyjnego i nauczyciel będzie w prawie, jeżeli poprowadzi naznaczoną lekcję przedmiotu świeckiego a na religję poprosi w oznaczonej godzinie. Dlatego wizytujący postara się o plany lekcyj w rejonie wizytacyjnym od kierownika lub inspektoratu.

Wizytacja poszczególnej lekcji winna być przeprowadzona jak następuje: wizytujący jeszcze przed lekcją religii poinformuje się u nauczyciela o treści danej lekcji i oświadczy że będzie na tej lekcji, wchodzi do klasy razem i siada w miejscu, gdzieby nie krępował nauczyciela, twarzą do dzieci. Wizytujący widzi zainteresowanie dzieci podczas lekcji, a dzieci mają możność widzieć wizytatora i nauczyciela razem, co lepiej skupia uwagę dziatwy. Nauczyciel prowadzi całą lekcję, wizytujący czyni myślowe uwagi, (w razie potrzeby spíše je, ale dopiero po lekcji). Pod koniec godziny, przemówi do dzieci, a na odgłos dzwonka zakończy modlitwą i pożegna dzieci.

Z nauczycielem omówi następnie daną lekcję—wskaże tej dodatnie lub słabe strony. Tę konferencję metodyczną utrzyma w tonie sympatji, rady i prośby.

Często nauczyciele skarżą się, że radziłyby dobrze uczyć, ale nie mają możności przysłuchania się lekcjom wzorowym. Zagadnienie doksztalcenia nauczycieli jest dziś wysoko postawione. Dowodzą tego zjazdy, kursy, a nawet dłuższe studia praktyczne. Mianowani są specjaliści instruktorzy dla szkół.

Nie szczędzi się środków, by wyrobić wychowawcę i nauczyciela.

Do wizytacji celowej zaliczamy także samą konferencję z nauczycielem, jeśli wizytacja poszczególnej lekcji religii jest narazie niemożliwa. Wizytator poinformuje się u nauczyciela o metodzie, przerobionym materiale, o kwestjach i tematach trudniejszych, sprawdzi dziennik lekcyjny. Ta wizytacja byle nie jedyna, będzie korzystną teoretyczną instrukcją dla nauczyciela.

Wizytowanie i instruowanie nauki religii nie wyczerpuje się na obecności wizytatora i jego pracy na pojedynczej lekcji religii, Wizytator ma wnikać w całość zagadnień religijnych na terenie szkoły; ma więc poznać pomoce do nauki religii, sprawdzić jak młodzież praktycznie realizuje naukę religii — czy są specjalne nabożeństwa dla dzieci, które dzieci mają książki do nabożeństwa, ile razy odbywa się spowiedź, w jaki sposób odbywa się przygotowanie do I Komunii św., ile dni rekolekcyj szkolnych; zainteresuje się biblioteką szkolną¹⁾; wreszcie odgadnie jakie są najważniejsze potrzeby religijne, domagające się zaspokojenia.

Wizytujący podzieli się swemi spostrzeżeniami z miejscowym ks. Proboszczem i przesze pod koniec roku szkolnego sprawozdanie do Kurji²⁾.

Odpowie nam kto, że są to wymagania od wizytatora za duże i może niekonieczne.

Tak, wymagania duże, lecz i temat, o którym się mówi—jest boski, a cel jego — zbawienie człowieka. Człowiek nienauczony wiary lub źle nauczony od młodości pozostaje takim na zawsze lub na długo, dana bowiem jednostka lub grupy nie będą może miały już później sposobności do pobierania planowej nauki o Bogu i moralności. Ambona sama nie uzupełni braków, bo do kościoła nie wszyscy mogą lub chcą uczęszczać, a przytem nauczanie w kościele

¹⁾ Czy są książki religijne odpowiednie dla danej dziatwy.

²⁾ W razie nagłości nie czeka końca roku szkolnego.

opiera się na wiadomościach religijnych przez młodzież w szkole zdobytych.

Chcemy również w tem miejscu poruszyć braki i trudności w wizytacji religii.

I. Jak już zaznaczyliśmy największym brakiem — to niedocenianie sprawy i często nieumiejętność wizytowania. Nieraz wizytujący odpytuje dzieci z wiadomości katechizmu i biblijki stawiając pytanie z różnych działów. Same definicje katechizmowe nie wskażą czy dana prawda wiary jest rozumiana przez dziecko, bowiem często odpowiedź powtarza ono jedynie pamięciowo. Pytania należy układać i stawiać tak, że doprowadzimy dzieci do pogłębienia danej prawdy.

II. Podział szkół na rejony sprawia niemałą trudność dla wizytatora. Zajęcia liczne duszpasterskie przeszkadzają im w częstych wyjazdach na wizytacje. Istotnie nieraz szkoła długo nie jest wizytowana. A jednak obowiązek ten tak ważny trzeba spełniać i gorliwie i sumiennie. W razie nieprzewidywalnych trudności należy się zwrócić do władzy diecezj. z prośbą o odpowiedniejszy przydział szkół.

Powyższe uwagi prowadzą nas do postawienia następujących wniosków:

1. Wizytacje częste są konieczne, a wizytujący ma być zarazem instruktorem nauki religii.

2. Utworzenie dogodnych rejonów wizytacyjnych, biorąc za punkt wyjścia łatwość komunikacji lub ośrodki większego skupienia. Dla łatwiejszego zrealizowania postulatów dobrej wizytacji ze wszęch miar byłoby dobre utworzenie większych punktów wizytacyjnych i mianowanie odpowiednich do tego podziału wizytatorów okręgowych.

3. Dołożyć starań, by wszystkie lekcje religii mogli objąć księża.

4. Urządzać w porozumieniu z władzami szkolnymi, okręgowe lub diecezjalne zebrania nauczycieli wykładających religię i omawiać zagadnienia wychowania i nauczania religijnego. Można wykorzystać zebrania rejonowe nauczycieli.

Ks. Dr. Grunwald.

Owoce i wskazania dla przeprowadzenia Akcji Katolickiej.

Jest to prawdą naszej wiary, że Duch św. sprawuje rządy w Kościele Chrystusowym, a sprawuje je przez ludzi, t. j. Papieża

wraz z Biskupami. Duch św. okazał namacalnie moc swoją najpierw w wieczerniku, kiedy w 10 dni po Wniebowstąpieniu Syna Bożego pod postacią ognistych języków zstąpił na zgromadzonych tam Apostołów. Skutek był ten, że oni, ludzie słabi i mizerni, zalęknieni — z zapalem zabrali się do tak wielkiego dzieła jak nawrócenie świata ówczesnego. Początek tego dzieła widzimy w wystąpieniu Głowy Kościoła pierwszego Papieża św. Piotra Apostoła, który w pierwszym swoim kazaniu nawraca 5.000 ludzi, przytem widać było cudowne działanie Ducha św., gdyż mówił to kazanie w jednym języku, a rozumieli go wszyscy obecni, chociaż byli tam ludzie mówiący różnymi językami.

W dziejach Kościoła często się przejawia to działanie Ducha św. Pierwsi chrześcijanie przez 3 wieki obdarzeni byli darem męstwa nadzwyczajnego, tak że ich krew stała się nasieniem przyszłych wyznawców Chrystusa „Sanguis martyrum, semen Christianorum”,

W średniowieczu, kiedy się szerzyło zepsucie obyczajów i groziło to zagładą całej kultury chrześcijańskiej — Duch św. posyła św. Franciszka, biedaczynę Bożego, który swoją pokorą, sercem Boga gorąco miłującym oraz wymową, pełną prostoty, ale także i apostołskiego żaru, sprowadza przełom w zepsutym do szpiku kości świecie. Zaczął się powrót do Boga, ustała walka klas, poziom obyczajności podniósł się znacznie, pobożność zaczęła wzrastać, a nędza stopniowo opuszczać masy — dobrobyt polepszył dolę rzesz pracujących.

Dzisiaj widzimy jak znowu nowoczesne pogaństwo podnosi swą głowę. Już przed wojną światową sternicy Łodzi Piotrowej zauważyli, że coś zaczyna się psuć na świecie. Wyzysk i zmaterializowanie świata pobudziło Papieża Leona XIII do wydania swej słynnej encykliki „Rerum Novarum”. Papież Pius X rozwijając tezy swego poprzednika rzuca hasło „Instaurare omnia in Christo”; Benedykt XV sprawuje swe rządy w chwili strasznej zawieruchy wojennej i wszystkie swe wysiłki skierowuje do tego, aby jaknajrychlej nastał „Pax Christi in Regno Christi”.

Realizatorem atoli tych wzniosłych haseł swych poprzedników stał się obecny szczęśliwie nam panujący Papież Pius XI, który w swych licznych encyklikach i listach rzuca hasło bojowe, nawołujące wszystkich katolików do czynu, mającego na imię „Akcja Katolicka”. A jeśli ten strażnik Chrystusowy uważa jako właściwe lekarstwo na aktualne i przyszłe niebezpieczeństwa, grożące chrze-

ścijańskiej religii i chrześcijańskiej kulturze apostołstwo świeckich w Akcji Katolickiej—upatrujemy w tem działanie Ducha św., i uważamy sobie dzisiaj za najświętszy nasz obowiązek — dokładanie wszelkich starań, aby ten ruch katolicki, jaki ogarnia cały świat uwidocznił się i w naszej pracy kapłańskiej. Tu nie chodzi o nową jakąś organizację, lecz o pełne poświęcenia duszpasterstwo.

Dzięki Bogu katolicy całego świata zaczynają coraz lepiej rozumieć, że nie co innego; tylko wspólne apostołstwo świeckich wraz ze swymi duszpasterzami pod przewodem hierarchii kościelnej może świat uratować. To też we wszystkich krajach widać wielki rozpęd w pracach Akcji Katolickiej. Kolebka Chrześcijaństwa, Rzym i całe Włochy stają najpierw do apelu.

W Hiszpanji, gdzie zdawało się że po rewolucji już wszystko zostało stracone dla Kościoła, widzimy, że tak nie jest. Owocem pracy katolików, zorganizowanych w Akcji Katolickiej, jest fakt, że stanowią oni tam dziś siłę niebyłą i chcą już dyktować w tym kraju prawa zgodne z prawem Bożem.

W Niemczech widzimy tak samo, że pomimo pogańskich hasel, rzucanych przez Hitlera i jego zwolenników — głos katolików robi swoje, a nawet pastory protestanccy dochodzą tam do wniosku, że jedynym lekarstwem na nowoczesne pogaństwo, szerzone obecnie w Niemczech, to tylko powrót do Kościoła Katolickiego.

To są wszystko owoce Akcji Katolickiej.

U nas w Polsce widać już również owoce Akcji Katolickiej. Właściwe zapoczątkowanie Akcji Katolickiej najwcześniej rozpoczęło się w dawnym zaborze pruskim. Do tego wiele przyczyniła się walka rządu pruskiego z Kościołem. Reakcją na prześladowania—było organizowanie stowarzyszeń Młodzieży, Robotników Katolickich i Kobiet Pracujących. To były kadry dzisiejszej Akcji Katolickiej, której Naczelny Instytut mieści się dlatego w Poznaniu.

W dawnej Kongresówce rozpoczęła się dorywczo praca, słabo naogół zorganizowana, po wydaniu encykliki Leona XIII „Rerum Novarum”. Powstają w całym dawnym Królestwie dość liczne stowarzyszenia „Robotników Chrześcijańskich”. Błędem było to, że akcję społeczno-katolicką połączono z polityką, która wzięła przewagę nad akcją chrześcijańską i w korzeniach ją podcięła. W r. 1907 po ukazie tolerancyjnym powstają 2 organizacje: „Katolicki Związek Kobiet Polskich” i „Związek Katolicki”.

Pierwsza organizacja istnieje do dzisiaj—druga, choć świetnie pomyślana, obejmująca mężczyzn i kobiety i mająca za podstawę

pierwszą komórką, jaką jest parafia, z różnych przyczyn upadła.

Dopiero wojna światowa, po której zostaliśmy złączeni w jeden organizm państwowy, położyła kres pracy dorywczej — rozpoczęliśmy planową pracę przygotowawczą do wszczęcia Akcji Katolickiej. Ś. p. Ks. Kardynał Dalbor w r. 1919 organizuje w Poznaniu 6-tygodniowy kurs społeczny dla kapłanów z całej Polski, którzy byliby zdolni objąć stanowiska sekretarzy jeneralnych diecezjalnych Związków Młodzieży, Kobiet i Robotników. To się udało. Gdy odezwała się Stolica Apostolska, nawołując świat do Akcji Katolickiej—Polska już miała silną organizację Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, która to organizacja wchodzi w skład Akcji Katolickiej. W myśl rozkazu papieskiego powstaje w Poznaniu Naczelny Instytut Akcji Katolickiej, w diecezjach zaś—diecezjalne Instytuty Akcji Katolickiej.

Przechodzimy teraz do naszej diecezji Łomżyńskiej. Dekretem J. E. Księdza Biskupa Ordynariusza powołany został do życia Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Łomży. Pierwszym prezesem był p. Konarski, dziś jego następcą jest p. szambelan Józef Szczuka, asystentem zaś kościelnym J. E. Ks. Biskup Sufragan B. Dembek. Instytut ma swoje biuro przy ul. Dwornej № 26. Pracę swoją prowadzi z subwencji, jakie otrzymuje z Kurji Diecezjalnej oraz z procentu od sprowadzanych książek, broszur, nalepek itp. D.I.A.K. wydaje do poszczególnych Parafjalnych Akcji Katolickich „Okólnik”. jako tymczasowe swe wydawnictwo. Jeżeli chodzi o organizację, wchodzącą w skład Akcji Kat., to w diecezji naszej przedewszystkiem wchodzi S.M.P. Męskie, liczące 3668 członków i S.M.P. Żeńskie, liczące 4918 członkiń, następnie Związek Katolickich Robotników Polskich, liczący 481 osób, oraz w Łomży Katolicki Związek Polek, liczący 45 osób. Co się tyczy mężczyzn—to wchodzi oni do Akcji Katolickiej narazie luźnie, bez żadnej specjalnej organizacji.

Ogółem mamy P.A.K. — w 113 parafjach. W 20-tu jeszcze parafjach P.A.K. nie została jeszcze zorganizowana. Praca w poszczególnych P.A.K-ckich odbywa się ściśle według programu i wskazówek D.I.A.K-lickiej. Narazie staraniem D.I.A.K. urządzono 2 kursy dla duchowieństwa diecezjalnego w Łomży i Suwałkach z udziałem dyrektora N.I.A.K. — ks. Brossa z Poznania. Dla delegatów Paraf. Akcji Kat. w różnych miejscowościach diecezji odbyło się 10 kursów, na których prelegentami byli ludzie świeccy.

pochodzący z naszych stron. W celu pogłębienia życia wewnętrznego urządzono rekolekcje zamknięte osobno dla delegatów i delegatek S.M.P. w Ostrowi Mazowieckiej i Sejnach.

D. I. A. K. dokładał starań, aby w każdej parafii urządzono manifestacje w święto Chrystusa-Króla i w rocznicę Odsieczy Wiedeńskiej. Prócz tego S.M.P. Męskie obchodziło uroczyscie swe święto 13 listopada, zaś S.M.P. żeńskie—3 maja. Młodzież zorganizowana w stowarzyszeniach brała również liczny udział w kongresach eucharystycznych w Łapach, Augustowie i Ostrołęce, jak również w zlotach przez Związek S.M.P. organizowanych.

Parafjalne A. K. rozwinęły szeroko akcję propagandową pism katolickich.

Księgarnia Stowarzyszenia Księży „Unitas” spełnia wielkie zadanie, dając możność społeczeństwu nabycia dobrych książek, szczerze katolickich.

Nalepek propagandowych sprzedano w święto Chrystusa Króla 19.500.

Nadewszystko trzeba stwierdzić objaw bardzo pocieszający, a mianowicie: budzenie się opinii katolickiej—ludzie zaczynają na różne rzeczy złe reagować, podczas gdy do niedawna trudno tego było się dopatrzeć nietylko u ludu, ale i wśród inteligencji.

Gdy dodamy do tego akcję charytatywną, którą prowadzi u nas Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo—będziemy mieli całokształt tego, cośmy zrobili jako Akcja Katolicka.

Dzisiejsza kongregacja Księży Dziekanów i delegatów duchowieństwa dekanalnego zwołana jest między innymi i w tym celu, abyśmy się wspólnie naradzili, co mamy robić dalej, aby Akcja Katolicka mogła dalej rozwinąć się w naszej diecezji Łomżyńskiej.

Pod względem organizacyjnym najpierw musi Akcja Katolicka należycie być według statutu zmontowana. Chodzi o to, aby w każdej parafii bez wyjątku powstała Parafjalna Akcja Katolicka, następnie musi powstać jaknajprędzej Rada Diecezjalna—później—Dekanalne Rady Akcji Katolickiej. Do tych Rad powinni należeć najdzielniejsi ludzie, którzy już dali się poznać, jako dzielni pionierzy ruchu katolickiego.

Co do pracy w samych parafjach — musimy dążyć do tego, abyśmy przygotowywali grunt do powstania katolickich organizacji męskich i żeńskich, których statuty mają już wkrótce wejść w życie. Chodzi głównie o mężczyzn, możemy już teraz wyszukać dzielnych kierowników przyszłego stowarzyszenia.

Pracując nad mężczyznami, nie możemy lekceważyć pracy wśród kobiet. Zostawmy narazie na boku te kobiety, które należą do różnych bractw religijnych. Chodzi tu o te niewiasty, dobre katoliczki, które są poza bractwami. Nie zapominajmy o tem, że druga strona robi wszystko, aby te właśnie kobiety wciągnąć do rozmaitych niby to zawodowych organizacji kobiecych, które to organizacje najczęściej są pod wpływem ludzi niechętnych Kościołowi. Moim zdaniem najpilniejsza jednak u nas sprawa—to organizowanie mężczyzn.

Gdy mężczyźni będą zorganizowani w stowarzyszeniach mężów katolickich—to łatwiej pójdzie sprawa wciągnięcia także szerszych kół.

Pod względem ideologicznym i programowym bardzo dodatni wpływ wywierają urządzane dotychczas kursy Akcji Katolickiej, a jeszcze większy—rekolekcje zamknięte, które powinny być urządzane dla prezesów parafjalnych Akcji Katolickich, jak również i organistów, którzy bardzo często są sekretarzami zarządów P.A.K.

Tematem nauk i referatów w tym roku jubileuszowym powinna być prawda wiary naszej świętej o odkupieniu świata, o znaczeniu Odkupienia dla życia jednostek, Kościoła i całej ludzkości.

Pomocą konieczną w tej tak ważnej pracy—będzie okólnik D.I.A.K., który powinien ukazywać się przynajmniej raz na miesiąc i abonowany obowiązkowo—„Ruch Katolicki”.

Praca apostolska w Akcji Katolickiej jest pracą często mało dostrzegalną—odbywa się ona głównie w duszach katolików, lecz na zewnątrz nieraz musi być okazane przywiązanie do Wiary i Kościoła przez branie udziału w manifestacjach i obchodach katolickich. Musimy stwierdzić, że w diecezji naszej ludność katolicka bierze naogół tłumny udział w tych manifestacjach, ale robi to wrażenie przykre, że masa ludzi bez należytego ładu i porządku często występuje a przeto nieprzyjaciele Kościoła mało z nią się liczą, bo uważają, że gdzie niema porządku — tam niema i siły. Gdybyśmy na naszych procesjach Bożego Ciała, w święto Chrystusa-Króla i in. widzieli zastępy zorganizowane mężczyzn, kobiet i młodzieży ze swymi sztandarami i zarządami—napewno inne to by robiło na wszystkich wrażenie, a lud nasz katolicki czułby swą siłę; ci zaś wszyscy, którzy dziś zajmując różne kierownicze stanowiska przyzwyczaili się do lekceważenia Kościoła i wszystkiego, co katolickie, napewno liczyliby się więcej w swych posunięciach ze społeczeństwem katolickim.

Mówiąc o manifestacjach — nie można pominąć tak ważnej sprawy, jak urządzenie pielgrzymek do miejsc świętych. Jak różne co do wyglądu i sposobu organizowania są te pielgrzymki u nas i w Polsce Zachodniej! Musimy je organizować inaczej jak dotychczas, a mianowicie: niech to będą pielgrzymki stowarzyszeń katolickich osobno męskich, osobno kobiecych, lub też młodzieży męskiej albo młodzieży żeńskiej. W ten sposób zorganizowane pielgrzymki robią na uczestnikach i widzach bardzo dodatnie wrażenie. Taka pielgrzymka spełni w zupełności swe zadanie; będzie ona pewnego rodzaju apostołstwem tych idei i haseł, które głoszą dane organizacje. I dlatego pożądanem jest, aby organizowanie pielgrzymek wziął na siebie D. I. A. Katolickiej. Oprócz miejsc takich jak Częstochowa, nie powinniśmy zapominać i o Wilnie, Gnieźnie i Krakowie.

To są luźne myśli, które mogą być przez nas realizowane. Musimy tylko my księża zapalić się do tej pracy apostołskiej! A gdy zabierzemy się szczerze i ochoczo do tego wielkiego dzieła, jakim jest Akcja Katolicka — pierzchną trudności dziś w tej pracy napotykanie. Znajdziemy i współpracowników. Inteligencja jeszcze bierze nie patrzy na nasze zmagania, ale skoro ujrzy i spostrzeże, że czyn nasz katolicki często przez nas zapowiadany, przybiera kształty zupełnie realne — pójdzie za nami — i być może doczekamy się czasów, że Polska cała będzie naprawdę katolicką.

Program Kazań Katechizmowych.

Potrzebę kazań katechizmowych wywołały nowoczesne potrzeby religijne. Wskutek wojen, wśród trosk i bied materialnych, wśród tysiąca wątpliwości religijnych i zagadnień społecznych zubożał człowiek na duszy. Znajomość prawd religijnych osłabła. A jakże trudno zbawić duszę, gdy nie zna się najważniejszych, podstawowych prawd chrześcijaństwa! To też starać się powinniśmy o rozszerzenie i pogłębianie religijnego uświadczenia, aby powstrzymać prądy destrukcyjne, które grożą zniszczeniem ducha religijnego.

Myśliciele chrześcijańscy w tem są zgodni, że tylko prawda Chrystusowa świat z duchowego przygnębienia wywiedzie. Najskuteczniejszym zaś ku temu sposobem, to zastąpienie niewiedomości religijnej gruntowną znajomością ewangelji. Innymi słowy: Uczmy ludzi katechizmu, głosmy kazania katechizmowe!

Świadomość tej konieczności w dobie obecnej przenika coraz głębiej do przekonania wszystkich Pasterzy, którym powierzona jest piecza nad owczarnią Chrystusową, a to zgodnie z kan. 1347 i w myśl postawionej w nim zasady:

In sacris concionibus exponenda inprimis sunt, quae fideles credere et facere ad salutem oportet.

A więc przewodnią myślą i głównym zadaniem — *inprimis* — Kaznodziejstwa Katolickiego ma być wykład wiary i obyczajów na podstawie nauki Chrystusowej.

Warto też przypomnieć encyklikę Papieża Piusa X „*Acerbo nimis*” z dnia 15.IV 1905, w której kładzie znamienity nacisk właśnie na potrzebę kazań katechizmowych. Żąda on wyraźnie, aby duszpasterze głosili kazania na podstawie katechizmu Trydenckiego. „*Qua in re Catechismo Tridentino utantur eo utique ordine, ut quadriennii vel quinquennii spatio totam materiam pertractent, quae de Symbolo est, de Sacramentis, de Decalogo, de Oratione et de praeceptis Ecclesiae*”. Nie może zatem podlegać żadnej wątpliwości, że kazania katechizmowe powinny zająć w urzędzie naszym nauczycielskim pierwsze miejsce.

Inne rodzaje kaznodziejstwa uwzględniają tylko pewne grupy słuchaczy, zwracają uwagę na pewne specjalne cele, kazania zaś katechizmowe mają na uwadze wszystkich, wszystkim przynoszą zdrowy chleb powszedni, dla dusz zarówno inteligentów jak i prostaczków, szerzą uświadczenie religijne, najbardziej przyczyniają się do budowania podstaw człowieka duchowego.

Aby zaś spełniły istotnie to wysokie zadanie, zależy to w wielkiej mierze od sumiennego traktowania i od sposobu, w jaki kaznodzieja zabierze się do ich głoszenia. Nie jest tu mojem zadaniem wyłożyć metodykę kazań katechizmowych. Odsyłam do artykułów i referatów ks.ks. Kosińskiego i prał. Krzeszkiewicza, umieszczonych w Przeglądzie Homiletycznym w roku 1929 — zeszyt 4 — i w roku 1930 — zeszyt 2. Pragnę raczej podać kilka wskazówek praktycznych. Otóż pierwsza wskazówka: Kazania katechizmowe należy traktować jako prawdziwe kazania, a nie za jakąś zwykłą pogadankę, która nieraz wyradza się w łajanie, wywołujące u słuchaczy przykre uczucia. Należy się przeto w układzie kazań katechizmowych trzymać zasad homiletyki i nie traktować je jako katechizację, bo kazanie katechizmowe nie jest katechizacją.

Dalej baczyć trzeba na ścisłość i wierność teologiczną wy-

kładu, by niedopuszczyć się czasem jakiejś mimowolnej herezji, o co przy pobieżnym tylko przygotowaniu wcale nie trudno.

Z charakteru kazań katechizmowych wynika też obowiązek wykładu systematycznego i logicznej ciągłości: w takim więc porządku kazania mają postępować, w jakim odnośne prawdy omawia katechizm. Wreszcie należy pamiętać o rozłożeniu tematów kazań katechizmowych tam, gdzie je wygłaszać ma kilku księży kolejno.

Wówczas ks. Proboszcz wyznaczy cały szereg tematów w kolejnym następstwie, w jakim idą po sobie prawdy wiary w katechizmie omawiane. Wtedy uniknie się nie milego powtarzania przedmiotu albo też opuszczenia jakiej ważnej prawdy.

Są podręczniki kaznodziejskie. Wiem z własnego doświadczenia, że ks.ks. Proboszczowie mają w dzisiejszych czasach tak liczne obowiązki i administracja parafii tyle przynosi trosk i kłopotów, że częstokroć braknie nie tylko czasu ale i chęci do samodzielnego opracowania kazań. Potrzebne są przeto książki podręczniki, które ułatwiają przygotowanie kazań. Mamy w języku polskim znakomite trzypięciotomowe dzieło pod tytułem „Kazania katechizmowe” przeobrażone z Nauk katechizmowych ks. Andersza i dostosowane do dzisiejszych wymogów przez ks. prał. Kłosa. Każdy tom tworzy oddzielną całość i obliczony na jeden rok zawiera 50 kazań, o których Przegląd Homiletyczny z r. 1931—zeszyt 3—napisał, że każde z nich „można brać żywcem na ambonę”.

Na zakończenie jeszcze jedno: Kiedy w sędziwym wieku stanął u grobu wielki kaznodzieja jezuita Roh, wypowiedział te słowa: Gdybym jeszcze raz rozpoczął swoją karierę kaznodziejską, nie mówiłbym innych kazań, jak tylko kazania katechizmowe.

Oto droga i dla nas jasno nakreślona: Jeśli chcemy usunąć niedostatek duchowy i posuchę religijną, jeśli pragniemy opanować ignorancję religijną a życie chrześcijańskie pogłębić, głosmy kazania katechizmowe!

Referat Ks. Prałata Pardo.

Moje krótkie przemówienie z polecenia J. E. Ordynariusza nie będzie pouczeniem Szan. Konfratrów o jakichś nowych rzeczach, a tylko przypomnieniem jednego z wielu ważnych postulatów naszej pracy duszpasterskiej.

Temat: Zróbmy wszystko co tylko zrobić można, by zatrzymać przy Kościele Chrystusowym inteligencję, jaka się znajduje

w parafii, dołożymy starań, by kształcąca się młodzież z naszych parafii wychowywała się na pełnowartościowych katolików.

Ustalonym postulatem jest, że podstawą operacyjną przyszłej Akcji Katolickiej będzie zrzeszona i zorganizowana młodzież katolicka. Kto się dotknął pracy wśród młodzieży wie, że w tej dziedzinie jest niezastąpioną pracą katolika inteligenta. Wszak dla dostatecznego objęcia umysłem i sercem terenu ideologii i zasięgu programu Akcji Katolickiej potrzebnym jest jakieś takie, przynajmniej średnie, wykształcenie. Duszpasterz kocha wszystkich parafian od małego do dużego, ale spokoju mu nie daje myśl, że ten lub ów chłopiec, gdyby go kształcić w dobrej katolickiej szkole, byłby pożyteczny dla sprawy Bożej czy jako kapłan, czy jako działacz świecki.

A może ten mój wychowanek wykształci się na męża stanu, broniącego Wiary św., praw Kościoła, może będzie lekarzem walczącym o zdrowie nie tylko organizmów ludzkich, ale o zdrowie duszy, o zdrowie rodziny katolickiej, może będzie pionierem w wielkim ruchu socjalnym, mającym na celu pogodzić walkę o byt z walką o Królestwo Boże, może będzie dziennikarzem, którego moce ciemności lękać się będą, może będzie pracownikiem przy boku proboszcza, który pójdzie wszędzie i tam, dokąd kapłan trudno dociera.

Wszystkie stronnictwa, wszystkie kierunki społeczne czepiają się hasła „Dzisiaj—powiadają—w dobie kryzysu należy zmobilizować w społeczeństwie wszystkie cnoty obywatelskie”.

Dobrze, że ludzie powszechnie zdają sobie sprawę z konieczności wprowadzenia w życie pierwiastka moralnego. W skutkach to hasło najczęściej pozostaje frazesem.

Tylko świadome i pogłębione życie religijne, życie łaski, będzie jedynym źródłem cnót społecznych, obywatelskich, państwowych.

Niech się nie śmieją z nas, gdy we wszystkich okolicznościach życia jednostki, rodziny, społeczeństwa mówimy za św. Pawłem „Praedicamus Christum et hunc crucifixum”.

Stolica św. ogłasza powszechną mobilizację do Akcji Katolickiej. Wyznacza inteligencji katolickiej pozycję na samym froncie. W dobie kryzysu obyczajowego jest to powołanie ostatnich, jedynie zdolnych do walki rezerw armii Chrystusowej, o odrodzenie człowieka.

Coraz boleśniej daje się odczuć zorganizowanie życia kultu-

ralnego w Polsce na akatolickich albo nawet antykatolickich podstawach. Jest to jednocześnie groźne ostrzeżenie dla nas duszpasterzy i przypomnienie o potrzebie usilnego zainteresowania się sprawą wychowania Młodej Polski, młodej inteligencji katolickiej.

Pokierowanie odpowiednie młodzieńcem, który nie kończy swego wykształcenia na szkole powszechnej, jest pierwszorzędną zasługą proboszcza przed Bogiem i rodziną chłopca, a dla Kościoła przysporzy nowego działacza w szeregach inteligencji katolickiej.

W myśl reformy szkolnej z marca 1933 r. szkołą, która ma objąć szerokie masy społeczeństwa, która ma przygotować do życia przeciętnego obywatela, albo go usprawnić do dalszego kształcenia w obranym kierunku, ma być 4-letnie gimnazjum, którego pierwsza klasa jest już otwarta w b.r. szkolnym. Sześć oddziałów szkoły powszechnej jest dostatecznym przygotowaniem do pierwszej klasy pomienionego gimnazjum. — Dla wsi polskiej niezmiernie ważnym jest uświadomienie sobie tej potrzeby życiowej, że wykształcenie elity wiejskiej w przyszłości nie może zakończyć się na szkole powszechnej ale musi objąć to nowe 4-letnie gimnazjum.

Nowy program pozwala na realizowanie ideału katolickiego wychowania przyszłego inteligenta. Wybór odpowiedniej szkoły obecnie jest sprawą bardzo ważną, gdyż nowe programy wysuwają na pierwszy plan i podkreślają stronę wychowawczą.

Seminarjum Mniejsze i Gimnazjum Im. św. Kazimierza Kurji Biskupiej w Sejnach jest to zakład w którym jest jeszcze niejedno do zrobienia, żeby się stał wzorem katolickiej szkoły naukowo wychowawczej—jednak już dzisiaj Wielebni Ks.Ks. Proboszczowie mogą z całym zaufaniem kierować młodzież do naszego zakładu, zwłaszcza młodzież wyróżniającą się zdolnościami i religijnym wychowaniem w domu.

Praca nad wybitnie religijnym wychowaniem młodzieży jest pracą dla naszych następców, którym w przyszłości ułatwimy coraz trudniejsze zadania duszpasterskie, tem niemniej będzie spełnieniem naszego codziennego obowiązku tak, jak codziennym jest nasze wołanie w pacierzu „Przyjdź Królestwo Twoje”.

Re z o l u c j a :

1) Doceniając potrzebę kształcenia i wychowywania inteligencji katolickiej na pionierów Akcji Katolickiej, duszpasterz stara się dopomóc rodzicom w wyborze szkoły dla ich syna i otacza troskliwą opieką okres trwania nauki swego parafjanina.

2) Jeżeli to chłopiec zdolny a niezamożny, dołoży starań wyszukania środków na kształcenie, przyczem wolno mu odwołać się do ofiarności organizacji religijno-społecznych zwłaszcza, gdy będzie chodziło o opiekę nad kandydatem do stanu duchownego.

Po referatach odbyła się dyskusja, a następnie J. E. Ks. Biskup Ordynariusz odczytał trzy dekrety.

DEKRET I.

Akcja Katolicka.

W łączności z dekretem Kongregacji ks.ks. Dziekanów z dnia 28 maja 1931 r. o organizowaniu Akcji Katolickiej poleca się dalsze jej popieranie i rozwój przez zebrania delegatów, odbywanie kursów i przez zachęcanie członków do brania udziału w rekolekcjach zamkniętych.

DEKRET II.

Wizytacje parafjalne przez ks.ks. Dziekanów.

Od stycznia 1935 r. poczynszy odbywać będą ks.ks. Dziekani coroczne wizytacje kościołów swojego dekanatu wedle ustalonego regulaminu. Z dokonanej wizytacji sporządzone będą protokoły, z których jeden egzemplarz pozostanie w aktach parafjalnych drugi w aktach dziekańskich a trzeci będzie przesłany do akt Kurji Diecezjalnej.

DEKRET III.

Wizytowanie nauki religii szkolnej.

Wizytowanie nauki religii w szkołach jest pożytecznym środkiem do pogłębiania tej nauki. Jest bowiem zachętą dla nauczającego i dla uczniów i uzupełnieniem braków nauczania.

Dlatego wizytowanie powinno się odbywać sumiennie, roztropnie, gorliwie, z wielkim zrozumieniem doniosłości nauki religii i odpowiednich metod nauczania.

* * *

Po wyczerpaniu programu Kongregacji odśpiewano w kaplicy Te Deum.

№ 53.

Organizowanie pielgrzymek.

Księża, zamierzający organizować pielgrzymki lub wycieczki parafjalne czy ogólne, jeśli to jest połączone z kosztami dla uczestników, powinni postarać się uprzednio o pozwolenie Kurji Diecezjalnej.

Nr 54.

Msze św. pro benefactoribus Seminarii.

Ks. Ks. Dziekani zechcą na najbliższej konferencji dekanalnej stwierdzić, czy księża odprawili w r. 1933 po 3 msze św. za benefaktorów seminarjum diecezjalnego, oraz przypomnieć ten obowiązek także na r. 1934.

W protokole konferencji dekanalnej należy o tem uczynić wzmiankę.

Nr 55.

Zmiany w duchowieństwie.

Mianowani: Ks. Kan. Piotr Krysiak — Prałatem kustoszem Kapituły Sejneńskiej.

Ks. Kan. S. Rostkowski — Kanonikiem gremjalnym Kapituły Katedralnej.

Ks. Antoni Roszkowski — Kanonikiem Kapituły Koleg. Sejn.

Ks. Prob. M. Piaszczyński — administratorem par. Nur.

Ks. Stan. Maciątek — administratorem par. Mikaszówka.

Ks. A. Godlewski — wikariuszem w Kobylinie.

Ks. Rogalski „ w Wiźnie.

Ks. Łuniewski „ w Jeleniewie.

Ks. Kochański „ w Tykocinie.

Ks. Snarski „ w Grabowie.

Ks. Żebracki „ w Bargłowie.

Ks. Waldman „ w Łomży.

Neoprezbyterzy, którzy w dniu 26 maja b.r. otrzymali w Katedrze święcenia z rąk J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza:

Ks. Tyborowski wikariuszem w Kolnie.

Ks. Żebrowski „ w Przerośli.

Ks. Szymański „ w Lachowie.

Ks. Bol. Godlewski „ w Sokołach.

Ks. Wieczorek „ w Lipsku.

Ks. Backiel „ w Radziłowie.

Ks. Kębliński „ w Rzekuniu.

Ks. Wiśniewolski „ w Czerwinie.

Ks. Romanowski „ w Szczepankowie.

Ks. Januszewski „ w Kuczynie.

Ks. J. Rogowski „ w Zuzeli.

Zmarli — d. 26 maja b. r. Ks. Paweł Rozpędowski, kanonik i proboszcz w Andrzejewie.

17 czerwca br. Ks. Józef Wałajtys, proboszcz w Borkowie. R. i P.

ROZPORZĄDZENIA URZĘDOWE

ŁOMŻYŃSKIEJ KURJI DIECEZJALNEJ.

Nr 8.

Łomża, dnia 1 sierpnia 1934 r.

Rocznik VII.

T R E Ś Ć:

- 56 S. Poenitentiaria — Decr.: preces, post privatae Missae celebrationem recitandae, indulgentiis locupletantur.
- 57 Odezwa Episkopatu w sprawie pomocy doraźnej dla powodźian
- 58 Zbiórki na potrzeby kościelne.
- 59 Modlitwy o pomyślne zbiory.
- 60 Rocznica „Cudu nad Wisłą”.

- 61 Nominacje Asystentów Kośc., Katol. Stowarzyszenia Młodz. Męskiej i Żeńskiej.
- 62 Beatyfikacja królowej Jadwigi.
- 63 Wstrzymanie egzekucyj z tytułu zaległych składek za ubezpieczenie służby kościelnej.
- 64 Podręcznik do katechizacji.
- 65 Zmiany w duchowieństwie.

Nr 56.

Sacra Paenitentiaria Apostolica (officium de Indulgentiis).

Preces, post privatae Missae celebrationem recitandae, indulgentiis locupletantur.

D E C R E T U M

Ssmus D. N. Pius divina Providentia Pp. XI, benigne excipiens humiles plurium sacerdotum postulationes poscentium ut Sanctitas Sua amplioribus indulgentiis dignaretur ditare orationes illas, quae, iussu s. m. Leonis Pp. XIII, in omnibus Orbis ecclesiis post privatae Missae celebrationem flexis genibus sunt recitandae, ad incitamentum quoque fidelium qui Missae intererunt, ne ab ecclesia discedant antequam sacerdos omnia compleverit quae sacra Liturgia ipsi absolvenda mandat et antequam ipsi simul cum sacerdote easdem persolverint orationes, in audientia diei 18 huius mensis infrascripto Cardinali Paenitentiario Maiori concessa, paterna liberalitate piam ac devotam praefatarum precum recitationem decem annorum indulgentia locupletavit, mandavitque ut tanta elargitio publici iuris fieret.

Haec autem decrevit, servata quoque septem annorum partiali indulgentia, quae ex concessione s. r. Pii Pp. X gaudet precatuncula „Cor Iesu sacratissimum, miserere nobis” ter cum sacerdote flexis genibus pariter post Missae celebrationem a fidelibus repetita. Praesenti in perpetuum valituro absque ulla Apostolicarum Littera.